Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 112. — ROK XXXV.

WTOREK

24. KWIETNIA 1928.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKÓW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. ══ KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW: 401.099.

Przedpłata wynosi: . .	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4·50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR 190. ══ ADMINISTRACJA NR. 3344. ══ DRUKARNIA NR. 3344 i 4406

Obrady Rady Naczelnej Ch. Dem.

Warszawa. (Tel. wł.). Przez całą niedzielę **obradowała w Warszawie Rada Naczelna Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji przy udziale przeszło 70 delegatów z całej Polski.**

O godzinie 10-tej została odprawiona dla uczestników narad **Msza św. w kościele Dzieciątka Jezus,** poczem rozpoczęły się **narady w sali odczytowej przy ul. Kredytowej.**

Zjazd zagaił i obradom przewodniczył prezes Stronnictwa i prezes **parlamentarnego Klubu Ch. D. poseł Józef Chaciński.** Poseł Wacław Bittner, jako generalny komisarz wyborczy Stronnictwa złożył **sprawozdanie z prac podjętych przez Centralę w okresie wyborów do Sejmu i Senatu.** Po dłuższej dyskusji organizacyjnej i po wysłuchaniu opinji komisji rewizyjnej, Rada Naczelna **uchwaliła absolutorjum i podziękowała generalnemu komisarzowi wyborczemu za prace wyborcze.**

W godzinach popołudniowych prezes Stronnictwa p. Józef Chaciński wygłosił dłuższy referat na temat sytuacji w państwie i w związku z tem wypowiedział się o zadaniach i taktyce ruchu chrześcijańsko-społecznego w dobie obecnej. Omawiając wyniki wyborów, podkreślił prezes Chaciński, że **wybory dały zwycięstwo elementom lewicowym takim, które mogą być niczem innem, jak forpocztą groźniejszego niebezpieczeństwa.** Wyrazem tych niepomyślnych wyników, jakie przyniosły wybory jest fakt. że **na wieś weszła partja, która nawet nie jest klasową partją chłopską, a mianowicie PPS.** Jest to dowód, że wieś stoi dziś **otworem dla tych, którzy chcą ją brać.** Zwycięstwo ugrupowań radykalnych. a zwłaszcza socjalistów na wsi świadczy, że **nie są to sukcesy myśli ani pracy socjalistycznej ale tego, że nasza wieś jest politycznie niewyrobiona i że u ludności wiejskiej dominuje element przeciwny temu, co było i temu co jest.** Dlatego wyniki wyborów **są bardzo niepokojące.**

Po omówieniu tych ujemnych objawów, mówca przeszedł do omówienia **spraw wewnętrzno-organizacyjnych Stronnictwa,** podkreślając, że jedność ideowo - polityczna Chrześcijańskiej Demokracji w całym kraju oraz ideowy charakter ruchu chrześcijańsko-społecznego, który sprawia, że nie te lub inne wydarzenia wewnętrzne, lecz **praca ideowo - organizacyjna wśród warstw pracujących decyduje o jego przyszłości i jego powodzeniu.**

Wobec tego, że dotychczasowy Zarząd Główny ustąpił, **Rada Naczelna przystąpiła do wyborów nowych władz Stronnictwa.** Wybrano przez aklamację prezesem Stronnictwa p. **mecenasa Stanisława Janczewskiego z Warszawy, dotychczasowego prezesa Rady Wojewódzkiej warszawskiej Ch. D.** Na członków Zarządu wybrano przedstawicieli poszczególnych miejscowych organizacyj **w Warszawie, Krakowie, Wilnie, Łodzi, Lublinie i t. d. Z Krakowa do Zarządu wszedł poseł Burtan i b. poseł Holeksa.** W skład Sądu Centralnego Stronnictwa Ch. Dem. weszli z Krakowa pp.: **rektor Krauze oraz poseł Kuśnierz.**

Po wyborach rozpoczęła się dyskusja nad referatem politycznym prezesa Chacińskiego. Dyskusja ta do godziny 10 wiecz. trwa. Rezolucje będą ogłoszone późnym wieczorem.

Rokowania polsko-litewskie.

Berlin. (PAT.) W sobotę odbyło się w poselstwie polskiem **drugie posiedzenie obustronnych przewodniczących trzech komisji polsko-litewskich** utworzonych na konferencji w Królewcu. W posiedzeniu przewodniczył naczelnik wydziału wschodniego ministerstwa spraw zagranicznych i przewodniczący ze strony polskiej komisji do spraw bezpieczeństwa i odszkodowań **p. Hołówko.** Posiedzenie trwało około 20 minut i zakończyło się **przyjęciem i podpisaniem protokołu stwierdzającego powzięcie piątkowych decyzji co do terminu i miejsca w jakiem komisje mają podjąć swe prace.** Protokół podpisali przewodniczący trzech komisji z obu stron.

Pp. Hołówko i Tarnowski wracają do Warszawy

Berlin. (PAT.) Pp. Hołówko i Tarnowski wraz z sekretarzem **generalnym Perkowskim** wyjechali dziś o godz. 6.50 do Warszawy.

Wybory we Francji.

Paryż. (PAT.) W dniu wczorajszym jako **w przededniu wyborów panowało tu wielkie ożywienie.** Na niektórych zgromadzeniach spokój był **ustawicznie zakłócany przez komunistów,** których kilkakrotnie policja zmuszona była usuwać W kilku punktach ludnych dzielnic **wynikły starcia w czasie zgromadzeń przedwyborczych,** w szczególności **na zgromadzeniach partji socjalistycznej. Policja przywróciła spokój.**

Lyon. (PAT.) W pierwszym okręgu Lyonu wybrany został minister oświaty Herriot.

Paryż. (PAT.) Wybrani zostali minister Briand i Tardieux oraz b. minister Maginot. Minister Painleve w pierwszem głosowaniu wybrany nie został.

—oo—

Briand chory.

Paryż. (PAT.) W stanie zdrowia Brianda nie zaszła żadna poważna zmiana. Gorączka nie ustępuje.

Nie 14 lecz 16 członków Rady Ligi Narodów?

Miejsce półstałe dla Hiszpanji.

Wiedeń. (PAT.) Dzienniki donoszą z Genewy, że „Tribune de Geneve“ zamieszcza doniesienie. według którego pomiędzy mocarstwami **głównemi są obecnie w toku rokowania mające na celu udzielenie Hiszpanji, która cofnęła wystąpienie z Ligi, półstałego mandatu w Radzie. Ponieważ półstałe mandaty, które obecnie posiada Polska wspólnie z Małą Ententą nie mogą zostać powiększone na koszt niestałych mandatów będzie musiała Rada Ligi Narodów zostać zwiększona o jeden półstały mandat oraz jeden niestały mandat. Liczba członków Rady Ligi Narodów zwiększyłaby się więc z 14 na 16.**

O odbudowie wielkich Niemiec mówił Stresemann.

Berlin. (PAT.) Na dzisiejszem zgromadzeniu przedwyborczem niemieckiej partji ludowej minister spraw zagranicznych **Stresemann,** który w dniu jutrzejszym odjeżdża do Bawarji **wygłosił mowę programową.** Jako najważniejsze zadanie. przed którym ma stanąć przyszły Reichstag minister wymienił **walkę o ostateczne ustalenie wysokości niemieckich zobowiązań odszkodowawczych.** W tej sprawie nie powinny być różnice pomiędzy stanowiskiem poszczególnych partji. Minister wyraził ubolewanie. że **polityka zagraniczna Niemiec roztrząsana była dotychczas z punktu widzenia partyjnego. O ile Niemcy nie nauczą się traktować polityki zagranicznej niezależnie od programów partyjnych, to wszelkie nadzieje pokojowe ministra spełzną na niczem.** Ideą polityki Niemiec jest **odbudowa wielkich i niezależnych Niemiec w przyszłości.**

NIEMCY PODKREŚLĄ SWE SAMODZIELNE STANOWISKO

w sprawie propozycji Kelloga.

Berlin (PAT.). Komunikat półurzędowy zapowiada. że rząd niemiecki będzie się starał **przy rozważaniu francuskiego i amerykańskiego projektu paktu przeciwko wojnie podkreślić swoje stanowisko samodzielne w tej kwestji.** Komunikat twierdzi. że zastrzeżenia francuskie, splecione w konstrukcję ideową projektu Kelloga **osłabią do pewnego stopnia jego efekt moralny.** Wkońcu komunikat zaznacza, że sprawa propozycji amerykańskich i francuskich nie **wpłynęła wcale na politykę zbliżenia francusko niemieckiego, która prowadzona będzie nadal bez zmian.**

Berlin. (PAT.) Prasa omawiając wręczenie wczoraj w Berlinie. Londynie. Tokio i Waszyngtonie projektu francuskiego paktu antywojennego. podkreśla. że projekt ten oparty zasadniczo na propozycjach amerykańskich dotyczących potępienia wojny zawiera jednak **pewne zastrzeżenia francuskie, znane już z not francuskich do rządu amerykańskiego.** „Berliner Tageblatt“ podkreśla, że zastrzeżenia te pod względem prawnym w znacznej mierze **zwężają horyzont jasny i prosty projektu antywojennego zawartego w propozycjach amerykańskich,** pozatem zaś niewątpliwie **osłabiać mogą również w pewnej mierze silne efekty moralne w opinji publicznej wywarte przez projekt amerykański.** Zdaniem dziennika. projekt ten nie nadaje się do ustalania podstaw do rozwiązywania problemów zasadniczych we współpracy **międzynarodowej.** „Germania“ podkreśla, jako charakterystyczny moment. że dawniejsze żądania francuskie **aby projekt antywojenny został przez wszystkie państwa przyjęty. tym razem szczególnie dobitnie został ograniczony.** Przeciwko stawianemu zastrzeżeniu francuskiemu opartemu na odwołaniu się do obecnych istniejących umów międzynarodowych. na razie **nie może nic powiedzieć,** ponieważ mogą one również przyczynić się **do wzmocnienia projektu jak i uczynić go iluzorycznym.**

—:§:—

Deklamują o pokoju.

Moskwa. (PAT.) Agencja TASS. komunikuje: Uchwalona wczoraj przez centralny komitet wykonawczy **rezolucja rozbrojenia stwierdza, że działalność delegacji sowieckiej w Genewie odpowiadała podstawowym zasadom polityki pokojowej rządu sowieckiego. C. K. W. Z. S. S. R. podaje raz jeszcze do wiadomości świata, że Związek Sowiecki pragnie zdecydowanie żyć w spokoju ze wszystkiemi innemi narodami** i że rząd sowiecki ma zamiar zastosować wszelkie możliwe środki w celu całkowitego. definitywnego **wyrzeczenia się wojny. jako metody rozstrzygania sporów państwowych.**

—ooo—

P. Calonder wycofuje się

ZE SWEGO STANOWISKA W SPRAWIE „ROTY“.

Na pismo wojew. Grażyńskiego z dnia 5-go kwietnia. odrzucające „zalecenia“ p. Calondera. nadeszła przed paru dniami odpowiedź oznaczająca częściowy odwrót p. Calondera z jego stanowiska w sprawie śpiewania „Roty“ na Śląsku. Pismo p. Calondera dzieli się na dwie części. W pierwszej stara się on udowodnić. że jego interwencja w sprawie śpiewania „Roty“ w szkołach mniejszościowych (z językiem niemieckim) nie była bezprzedmiotowa. Mianowicie p. Calonder przyznaje. że wprawdzie nie zmusza się „uczniów mniejszościowych“ (Niemców) do śpiewania „Roty“, ale ta pieśń jest śpiewana przez „uczniów większościowych“ (Polaków) przy wspólnych uroczystościach w **obecności** „uczniów mniejszościowych“; a to jest według p. Calondera niezgodne z Konwencją Genewską: Ponieważ zaś p. woj. Grażyński nie zajął stanowiska w tej właśnie kwestji (śpiewania „Roty“ w **obecności** młodzieży niemieckiej). przeto p. Calonder uważa tę sprawę za niezałatwioną.

W drugiej części swego pisma p. Calonder zajmuje się treścią „Roty“ i twierdzi. że występował jedynie przeciwko tym zwrotom. które „rzeczywiście obrażają uczucie kulturalne mniejszości“.

„Decydujący — pisze p. Calonder — był dla mnie zwrot: „Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz“. Słowa te wyrażają według mego przekonania nienawiść i pogardę w formie jak najbardziej obraźliwej“.

Przeciwko „Rocie“ jako całości p. Calonder — tak teraz twierdzi — nie miał zamiaru występować i sądzi, że **„po odpowiedniej wymianie obrażających zwrotów „Rotę“ zapewne śpiewać można w szkołach polskich, nie naruszając tem samem Konwencji Genewskiej“.**

Na niektóre punkty pisma woj. Grażyńskiego nic p. Calonder nie odpowiedział.

—oo—

Lwów protestuje przeciw gwałtom niemieckim.

Lwów. (PAT.) Dziś o godz. 12 w południe w sali ratusza odbył się wielki wiec protestacyjny w sprawie gwałtów niemieckich na ludności polskiej Śląska Opolskiego i w sprawie niesprawiedliwego traktowania ludności polskiej przez prezesa mieszanej komisji Calondera. Na wiece reprezentowane były odłamy wszystkich ugrupowań politycznych i społecznych. W wyniku wiecu uchwalono rezolucje z wyrazami uznania dla ludności polskiej na Śląsku Opolskim i oburzenia z powodu gwałtów niemieckich, wreszcie domagano się interwencji dyplomatycznej w Radzie Ligi Narodów w związku z akcją Calondera. Po odśpiewaniu „Roty“ uczestnicy wiecu rozeszli się.

Aresztowanie komunistów w Warszawie

Katowice. (PAT.) Dziś przed godz. 11 policja **rozwiązała tajne zebranie komunistów** odbywające się w zamkniętym lokalu przy ul. Krakowskiej. Po wylegitymowaniu i przeprowadzeniu osobistej rewizji, w czasie której znaleziono wiele obciążającego materjału **uczestników zebrania przewieziono do aresztu policyjnego,** skąd po przeprowadzeniu dochodzenia **przekazani zostali władzom sądowym.**

Co słychać w Krakowie?

Olbrzymia chłodnia dla celów aprowizacji Krakowa.

Ile Kraków konsumuje?

Jeszcze przed wojną władze wojskowe wybudowały w Krakowie wielką chłodnię, służącą do przechowywania artykułów żywnościowych, głównie mięsa i wędlin dla pułków załogi krakowskiej oraz dla formacyj korpusu krakowskiego. W okresie powojennym zabudowania chłodni nie zostały odpowiednio użyte, to też **w ostatnim czasie stała się aktualną sprawa przeznaczenia chłodni dla celów aprowizacji ogólnej m. Krakowa.** Niedawno bawili tu przedstawiciele Ministerstwa spraw wojskowych, którzy dokonali oględzin chłodni i odbyli konferencję z przedstawicielami krakowskich władz oraz organizacyj gospodarczych w sprawie możliwości zużytkowania chłodni dla aprowizacji Krakowa i ewentualnie dla celów związanych z wywozem jaj i masła, których transporty przechodzą przez Kraków. Delegaci Ministerstwa na skutek odbytej konferencji, doszli do przekonania, że na terenie m. **Krakowa byłoby pożądane zorganizowanie specjalnego przedsiębiorstwa,** do któregoby weszli: gmina m. Krakowa, związki spółdzielcze, organizacje rolnicze i organizacje prywatnych eksportów, celem **wspólnej eksploatacji chłodni.** Pertraktacje z wojskowością zostaną według wszelkiego prawdopodobieństwa **pozytywnie załatwione** i Kraków znajdzie się w posiadaniu wielkich zabudowań chłodni z odpowiedniemi urządzeniami, zdolnemi do pomieszczenia olbrzymich zapasów aprowizacyjnych.

Przy tej sposobności warto podać niektóre cyfry tyczące konsumpcji w Krakowie. Według danych z ub. roku, Kraków spotrzebowuje rocznie: **mięsa 14 miljonów kilogramów** (przez rzeźnię miejską 10 miljonów klg, a mięsa dowożonego 4 milj. klg.), **masła 2.100 kg dziennie,** (samo Małopolskie Tow. rolnicze sprzedaje 700 kilogramów), **jaj 475 wagonów rocznie** (wagon ma 110 skrzyń, a 1440 jaj), czyli **75,240.000 sztuk jaj, owoców 360—400 wagonów rocznie,** w tem około 100 wagonów jabłek; największa konsumpcja owoców przypada naturalnie w letnich miesiącach, gdyż wówczas Kraków spożywa 300—400.000 kg. owoców.

Kiedy policjant ma prawo użyć broni?

W myśl rozporządzenia prezydenta Rzplitej o użyciu broni przez organa służby bezpieczeństwa publicznego i ochrony granic funkcjonarjucze policji, korpusu pogranicza i straży celnej, mają prawo użycia broni w określonych specjalnie wypadkach. Znaczenie tego rozporządzenia polega na tem, że reguluje ono i ujednostajnia przepisy, odrębne dotychczas dla każdej organizacji, a przytem ogółowi mało znane i w wielu wypadkach już przestarzałe.

Funkcjonarjusze policji mają prawo użycia broni: a) **w celu odparcia niebezpiecznego napadu lub zamachu** na funkcjonarjusza lub innego obywatela oraz w celu przeciwdziałania czynnościom, bezpośrednio zmierzającym do takiego napadu lub zamachu; b) w wypadkach: **nieusłuchania wezwania do odłożenia broni,** niebezpiecznego napadu lub zamachu, zagrażającego mieniu, **oporu czynnego lub gwałtu fizycznego w stosunku do funkcjonarjusza, ucieczki osoby aresztowanej lub przytrzymanej,** uciekania niebezpiecznego przestępcy, czynu przestępczego, zmierzającego do uszkodzenia przedmiotu, chronionego przez wartę lub konwój, nieusłuchania rozkazu wartownika lub konwojenta; c) w razie wystąpienia zwartych oddziałów — również **w razie oporu biernego, stawianego przez tłum.**

Użycie broni winno poprzedzać: a) jednorazowe wezwanie do zaniechania względnie spełnienia danej czynności lub też b) jednorazowy wystrzał ostrzegawczy w powietrze. Broni można użyć zupełnie **bez ostrzeżenia: jeżeli wszelka zwłoka grozi niebezpieczeństwem życiu funkcjonarjusza lub osób trzecich,** albo może udaremnić pościg lub ujęcie przestępcy lub grozi klęską żywiołową (w tych wypadkach użycie broni może nastąpić bez wezwania i bez wystrzału ostrzegawczego).

—o:o—

Z pobytu ministra Meysztowicza.

W trzecim dniu pobytu w Krakowie minister sprawiedliwości p. Meysztowicz wysłuchał Mszy św. w kościele Najśw. Marji Panny, poczem wrócił do hotelu, gdzie oczekiwała go p. Janina Meysztowiczowa, synowa jego brata, z dwoma małemi synkami, mieszkająca stale w Krakowie przy ul. Studenckiej 21. O godz. 1.30 popoł. p. minister był podejmowany śniadaniem, wydanem na jego cześć przez prezydenta m. Rollego w Pałacu Larischa. W ciągu dnia dzisiejszego min. Meysztowicz uda się do Bochni, i Nowego Wiśnicza, a w godzinach wieczornych odjedzie do Warszawy.

Wyjazd gości czeskich z Krakowa.

Bawiąca od dwóch dni w Krakowie wycieczka profesorów i studentów politechniki czeskiej w Pradze, rozpoczęła wczorajszy dzień od zwiedzania zabytków miasta, a to: Bibljoteki Jagiellońskiej, Muzeum Narodowego, Muzeum Czartoryskich i Barbakanu. O godz. 12.30 w południe goście złożyli wizytę rektorowi Wszechnicy Jagiellońskiej prof. Marchlewskiemu, poczem w towarzystwie kolegów krakowskich spożyli obiad w Domu Akademickim. Popołudniu wyjechali do Wieliczki, poczem zwiedzali kościoły: Marjacki, św. Wojciecha, Dominikanów, Franciszkanów i Bazylikę Katedralną; wieczorem byli obecni na przedstawieniu w Teatrze Słowackiego. W nocy o godz. 1-szej wycieczka czeska odjechała do Pragi.

Matura w gimnazjach.

Egzamin pisemny we wszystkich gimnazjach województw krakowskiego i kieleckiego odbędzie się w terminach: 9 maja z języka polskiego, 10 maja z historji, 11 maja z języka łacińskiego, 14 maja z matematyki, 15 maja z języka nowożytnego, 16 maja z fizyki, 18 maja z języka greckiego.

Ustne egzaminy dojrzałości rozpoczną się w następujących terminach:

I. Na obszarze województwa krakowskiego: a) w gimnazjach państw.: w Białej 4 czerwca, w Bochni 30 maja, w Brzesku 30 maja, w Chrzanowie 30 maja, w Dębicy 11 czerwca, w Gorlicach 12 czerwca, w Jaśle 30 maja, w Mielcu 14 czerwca, w Myślenicach 30 maja, w Nowym Sączu I. 5 czerwca, w Nowym Sączu II. 8 czerwca, w Nowym Targu 19 czerwca, w Tarnowie I, II i III 30 maja, w Wadowicach 30 maja, w Wieliczce 21 maja, w Zakopanem 30 maja, w Żywcu 19 czerwca, w Krakowie we wszystkich państwowych 22 maja. b) w gimnazjach prywatnych w Dąbrowie 22 maja, w Grybowie 19 czerwca, w Jaśle 20 czerwca, w Krakowie we wszystkich prywatnych 11 czerwca, w Nowym Sączu Komitetu Obywatelskiego 2 czerwca, w Nowym Sączu SS. Niepokalanek 31 maja, w Oświęcimiu im. Konarskiego 5 czerwca, w Rakowicach 4 czerwca, w Staniątkach 15 czerwca, w Tarnowie Orzeszkowej 12 czerwca, w Tarnowie SS. Urszulanek 4 czerwca, w Wieliczce 12 czerwca, w Zbylitowskiej Górze 31 maja.

II. Na obszarze województwa kieleckiego: a) w gimnazjach państwowych 30 maja, tylko w Radomiu II. 5 czerwca, b) w gimnazjach prywatnych w Będzinie Zgromadzenia Kupców 23 maja, Jabne 4 czerwca, Krzymowskiej 5 czerwca, Replińskiej 8 czerwca, w Częstochowie męskiem żydowskiem 29 maja, żeńskiem żydowskiem 31 maja, „Nauka i Praca“ 19 maja, SS. Nazaretanek 19 maja, w Dąbrowie Górniczej 23 maja, w Jędrzejowie 12 czerwca, w Kamiennej Skarżysku 21 maja, w Kielcach Mickiewicza 23 maja, Zimnowodziny 22 maja, w Kozienicach 13 czerwca, w Olkuszu 15 czerwca, w Opatowie 13 czerwca, w Ostrowcu 11 czerwca, w Radomiu: Gaj 19 czerwca, Konopnickiej 5 czerwca, Przyjaciół Wiedzy 11 czerwca, w Sandomierzu 13 czerwca, w Sosnowcu: Rzadkiewiczowej 13 czerwca, Zrzeszenia Rodzicielskiego 15 czerwca, w Staszowie 19 maja, w Stopnicy 13 czerwca, w Szczekocinach 31 maja, w Zawierciu: szkoły średniej 12 czerwca, Małczewskiej 14 czerwca.

Związek Turystyczny w ostatnich dwóch latach.

Związek turystyczny w Krakowie wydał sprawozdanie ze swoich czynności za czas od 1 lipca 1925 do 31 grudnia 1927 r., wskazujące na dużą ruchliwość tej Instytucji. Jednem z głównych zadań, jakie Związek zrealizował było utworzenie **stacji autobusowej na placu św. Ducha** i rozbudowa autobusowych linij turystycznych: wszystkie linje wykazują poważny wzrost frekwencji, a ilość sprzedanych biletów w roku 1927 przekracza 250.000. Nadto wypracował Związek szereg memorjałów i przedstawił konkretne wnioski w sprawie **naprawy dróg** tego podstawowego postulatu rozwoju turystyki. Odnośnie do organizacji ruchu turystycznego przedłożył wnioski w sprawach, dotyczących **potrzeb i organizacji ruchu turystycznego,** przeważnie przez Wojewódzką Komisję Turystyczną w Krakowie.

Prowadząc żywo akcję propagandową Związek wydał **ilustrowaną broszurke propagandową o Krakowie w językach:** polskim, francuskim, angielskim, włoskim i niemieckim i rozesłał ją do wszystkich placówek dyplomatycznych i konsularnych Polski zagranica zagranicznych w Polsce oraz biur i towarzystw turystycznych. W ub. roku zorganizowano **kursy przewodników,** na które zgłosiło się 22 uczestników, władających obcemi językami. Wreszcie podjął Związek **akcję dekoracji kwiatowej domów** i współpracował w ułożeniu **planu parcelacji Ojcowa.**

Zamknięcie rachunkowe Związku turystycznego w Krakowie za czas od 1 lipca 1925 r. do 31 grudnia 1927 wyraża się w cyfrze **59.782 złotych w dochodach i rozchodach.** Związek, którego prezesem jest dyr. miejskiej Izby obrachunkowej p. dyr. Krzyżanowski, mieści się przy ul. Szpitalnej L. 36.

—oo—

SKŁADKI ZŁOŻONE W ADMINISTRACJI NASZEGO DZIENNIKA

NA ODNOWIENIE KOŚCIOŁA NAJŚW. P. MARJI W KRAKOWIE: T. Z. 5 zł; Ks. Stan. Chudyba 10 złotych.

NA FUNDUSZ PRASOWY: Ks. prob. Ziółkowski, Wojniłów 4 zł; N. N. Lasza 1 zł; Dyr. Ludwik Peszkowski 10 złotych.

NA ODNOWIENIE KOŚCIOŁA ŚW. AGNIESZKI W KRAKOWIE: Ks. Adam Kurkiewicz 5 zł; Klasa VII B. szkoły XX. im. Zb. Oleśnickiego w dniu imnien Ks. katechety Vrany 15 zł.

DLA SIOSTRY SAMUELI FELICJANKI na obiady dla biednych studentów: N. N. Lasza 3 zł; T. Z. 10 zł; P. Rożenko 2 zł.

NA BUDOWĘ DOMU IM. KS. PIOTRA SKARGI: Dr Wł. Żydłowicz 3 zł.

NA KAPLICĘ ŚW. TERESY W RABCE: M. Norkowa 5 zł.

NA RODZINĘ SIEROCĄ: N. N. 5 zł.

NA ODNOWIENIE KOŚCIOŁA KSIĘŻY FIJARÓW W KRAKOWIE: Fr. Sypowski, nacz. sądu w Wieliczce 15 zł.

Kraków, dnia 23-go kwietnia 1928.

Poniedziałek 23-go: św. Wojciecha, bisk.

Wtorek 24-go: św. Fidelisa z S., św. Egberta

Wtorek 24-go: Wschód słońca o godz. 4.30, zachód o godz. 18.47.

Z NIEDZIELI. Upłynęła przy słonecznej na ogół pogodzie, aczkolwiek przechodzące co jakiś czas chmury napędzały tłumom spacerowiczów strachu i groziły deszczem. Deptak na Błoniach roił się od spacerującej publiczności, a okolica Luna Parku rozbrzmiewała od krzyków rozbawionej publiczności, zażywającej emocjonującej jazdy napowietrznej. — Karozele i huśtawki cieszyły się liczną frekwencją. Również nie brakło wycieczkowiczów w dalszych okolicach Krakowa.

STADO BOCIANÓW przeciągnęło wczoraj w godzinach południowych nad miastem, zwracając swoją liczebnością i niskim lotem ogólną uwagę przechodniów. Sympatyczni goście skrzydlaci poszybowali w stronę Krzeszowic.

PODJĘCIE WYKŁADÓW NA UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM. Z dniem dzisiejszym (poniedziałek 23-go) zostają podjęte wykłady na Uniw. Jagiellońskim po ferjach świątecznych. Równocześnie rozpoczyna się III trimestr nauki.

PROKURATOR SOZAŃSKI CZŁONKIEM KOMISJI DO WALKI Z NADUŻYCIAMI. Jak wiadomo, w ub. roku została powołana do życia nadzwyczajna Komisja do walki z nadużyciami, a kompetencje jej rozciągnięto na całe Państwo. Jako członek Komisji został powołany z Krakowa prokurator przy sądzie okręg. karnym p. Emil Sozański; w ciągu swojej długoletniej działalności na stanowisku oskarżyciela publicznego w Krakowie p. Sozański prowadził głównie sprawy natury politycznej oraz afery fałszerskie.

COFNIĘCIE KREDYTÓW NA BUDOWĘ GMACHU SZKOŁY PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO. W okresie przygotowywania preliminarza budżetowego na rok 1928/29 Ministerstwo do swego budżetu 500.000 zł. jako pierwszą ratę na budowę gmachu Szkoły przemysłu artystycznego i sztuk zdobniczych w Krakowie, mieszczącej się obecnie w budynku Szkoły przemysłowej przy Alej: Mickiewicza. Z niewiadomych powodów rząd cofnął ten kredyt, zapewniając Dyrekcję Szkoły przemysłu artystycznego, że budowa jej gmachu zostanie wzięta w rachubę w przyszłym roku.

TYDZIEŃ MISYJNY. Dnia 5-go maja b. r. przyjeżdża wprost z Chin Misjonarz O. Wieczorek z przeźroczami i odpowiednim filmem. Od 6—14 maja odbędzie się wobec tego tydzień misyjny w naszem mieście. Związek misyjny Polek urządza na cel misji w Chinach przedstawienie filmowe dnia 12 maja w b. kościele św. Agnieszki.

ECHA ZAMACHU SAMOBÓJCZEGO UCZENICY GIMNAZJALNEJ. Wczoraj donosiliśmy że targnęła się na swoje życie przez wypicie jodyny uczenica gimnazjalna 17-letnia S. S. Jak się dowiadujemy desperatką jest Salomea Frommer, a przyczyny rozpaczliwego kroku leżą podobno w stosunkach rodzinnych. Niedoszła samobójczyni przebywa w szpitalu.

STAN CHORÓB w czasie od 15 do 21 b. m. przedstawia się następująco: wypadków dyfterji 3, ospy wietrznej 2, róży 3, mumpsu 3, tyfusu plamistego 1, szkarlatyny 13, odry 71, kokluszu 10.

WŁAMANO SIĘ do mieszkania Szymona Eisbanda przy ul. Kremerowskiej L. 16 i skradziono mu gotówkę oraz biżuterję znacznej wartości.

STRAŻNIK AKCYZOWY POD KOŁAMI SAMOCHODU. Strażnik akcyzowy Józef Wywiał, pełniąc służbę koło rogatki warszawskiej wpadł pod autobus Nr. 6384 i doznał wstrząsu mózgu oraz zwichnięcia ręki. Lekarz Pogotowia po opatrzeniu przewiózł go do szpitala.

W NOCY NIEBEZPIECZNIE CHODZIĆ PO PLANTACH. W nocy z soboty na niedzielę lekarze Pogotowia ratunkowego udzielili pierwszej pomocy Józefowi Chucińskiemu, artyście dramatycznemu i Franciszkowi Zielińskiemu, ślusarzowi, którzy idąc plantami (pierwszy koło hotelu krakowskiego, drugi koło restauracji Zakopane) zostali napadnięci przez jakichś osobników dotkliwie pobici. P. Chuciński ma złamaną lewą rękę, Zieliński zranioną lewą rękę.

W CZASIE PRACY W PIEKARNI MIEJSKIEJ w Aleji pod Kopcem maszyna zmiażdżyła robotnikowi Kazimierzowi Bieniowi (l. 40) dłoń prawej ręki. Lekarz opatrzył ofiarę wypadku i przewiózł do szpitala.

NIESNASKI BRATERSKIE. Na stację Pogotowia ratunkowego zgłosił się Marceli Kurek l. 12 z silnie broczącą raną języka. Kurek został kopnięty przez swego młodszego brata w twarz przyczem doznał prawie zupełnego odcięcia części języka. Rannego opatrzył lekarz i skierował go na klinikę celem dalszych opatrunków.

SPADLI Z ROWERÓW Leon Kornbauser szklarz i Jan Cbramian technik tak nieszczęśliwie, że doznali licznych obrażeń na nogach i rękach. Ofiary wypadku opatrzył lekarz Pogotowia.

—oo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek: „Komedja miłości“ (przedst. popularne — ceny zniżone).

Wtorek: „Donna Oretta“.

Środa: „Turandot“ (przedstawienie popularne — ceny zniżone).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Orient — Express“ (W płomieniu życia).

SZTUKA: „Siódme niebo“.

UCIECHA: „Czar Grzechu“.

NOWOŚCI: „Dama w wagonie sypialnym“.

CORSO: „Nędznicy“ według Wiktora Hugo.

WARSZAWA: „Król bokserów“ oraz „Pięciu ojców i córeczka“.

—oo—

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w poniedziałek na przedstawieniu popularnem po cenach zniżonych „Komedja miłości“.

Już wyszły z druku

X. N. Cieszyńskiego:

ROCZNIKI KATOLICKIE na rok 1928. — **ZŁ. 14.**

do nabycia:

w KSIĘGARNI KRAKOWSKIEJ Kraków, św. Tomasza 35. róg ul. św. Krzyża

Humor.

U fotografa. — Jakto, nie dostanę zaraz fotografji? Przecież tu napisane: Na fotografje można zaczekać! — Można zaczekać, ale w domu — to trwa trzy dni.

Pewny. — Sędzia: Czy oskarżony był karany w ciągu ostatnich pięciu lat? — Nie, absolutnie. — Z pewnością? — Naturalnie, panie sędzio. Podczas ostatnich pięciu lat siedziałem w więzieniu.

Różnica: Powiedzieć coś mężczyźnie, to jednem uchem wejdzie, a drugiem wyjdzie. — A powiedzieć kobiecie, to obydwoma uszami wejdzie, a wyjdzie ustami!

Ktoś wynajmuje pokój przy rodzinie: — Proszę pani, jak się wyprowadzałem z poprzedniego mieszkania, gospodyni płakała.

— U nas tego nie będzie — odpowiada ostro pani — mnie zapłaci pan zgóry!

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Kino „WANDA“ Gertrudy 5. — Wyświetla dziś i codziennie — Kino „WANDA“ Gertrudy 5.

Najnowszy film tegorocznej produkcji p. t.

„ORIENT — EXPRESS“

(W PŁOMIENIU ŻYCIA).

Wspaniały dramat sensacyjny w 10 aktach. — W głównych rolach: słynna artystka **Lil Dagower i Henry George** niezrównany następca E. Janningsa, znany z filmu „Hrabina Daniszew“.

Film, który oszałamia, wzrusza, czaruje, zachwyca. Silna emocja. — Wspaniała gra. Mistrzowska reżyserja. — Program uzupełnia wspaniała farsa w 2 aktach oraz Tygodnik „Gaumontaa“

Program dwugodzinny. Specjalna ilustracja muzyczna

Początek seansów o godzinie 5, 7 i 910 w niedzielę o godzinie 3, 5, 7 i 910.

Wiadomości sportowe.

Mecz szermierczy Polska - Czechosłowacja

SUKCESY SZERMIERZY POLSKICH W FLORETACH 9:7 i SZABLI 9:7, — PORAŻKA W SZPADZIE 11½:4½.

W sobotę z powodu zapadającego zmroku, **trzy spotkania** w meczu na florety między reprezentantami Polski i Czechosłowacji zostały przełożone na niedzielę. Dały one wyniki następujące: Friedrich—Jungman 5:2, Segda — Oppel 5:3, Laskowski—Cernohorsky 3:5. **Ogólny wynik 9:7 na korzyść Polski.**

W spotkaniach **na szpady** wyniki poszczególne przedstawiają się: Friedrich - Kris 2:0, Zabielski Cernohorsky 1:2, Segda - Jungman 1:2, Laskowski-Kris 1:2, Friedrich-Cernohorsky 2:1, Zabielski-Jungman 0:2, Segda-Tiell 1:2, Laskowski-Cernohorsky 2:1, Friedrich-Jungman 1:2, Zabielski-Tille 1:2, Segda-Kris 2:1, Laskowski-Jungman 1:2, Friedrich-Tille 2:2, Zabielski Kris 1:2, Segda-Cernohorsky 0:2, Laskowski—Tille 0:2. Ogólny wynik 4½:11½ na korzyść Czechosłowacji.

W SZABLACH: Spotkania pojedyncze: Friedrich-Jungman 5:2, Laskowski-Kris 5:4, Papee-Beznoska 3:5, Zabielski-Oppel 3:5, Laskowski-Jungman 1:5, Papee-Kris 5:1, Zabielski Beznoska 4:5, Friedrich-Oppel 5:3, Papee-Jungman 5:2, Zabielski-Kris 5:2, Friedrich-Beznoska 4:5, Laskowski-Oppel 5:3, Zabielski - Jungman 1:5, Friedrich - Kris 5:1, Laskowski-Beznoska 2:5, Papee-Oppel 5:1.

Ogólny wynik 9:7 na korzyść Polski. — **Ogólny wynik turnieju 2:1 na korzyść Polski.**

W skład jury wchodzili por. Zabielski, inż. Kamienobrodzki, dr. Ader, Kris Pochwalski i Jungman.

—o:o—

Na boiskach ligowych.

ZWYCIĘSTWO WISŁY NAD WARTĄ, SENSACYJNA PORAŻKA CRACOVII Z RUCHEM, PRZEGRANA POGONI Z WARSZAWIANKĄ.

W podtytule streszczono najciekawsze wyniki. Niedzielne zawody zmieniły nieco tabelę. Wisła kroczy nadal na pierwszem miejscu, ścigana przez I. F. C. Na podkreślenie zasługuje sensacyjna klęska Pogoni, druga z rzędu w Warszawie, tym razem odniesiona w spotkaniu z Warszawianką. Może to oznaczać zarówno chwilowy spadek formy b. wielokrotnego mistrza Polski jak i zaczątek zupełnej jego „dewaluacji“...

Kraków.

WISŁA—WARTA 3:2 (2:2).

Publiczności zgromadziło się b. wiele. Bodaj ponad 7.000 osób zwabionych rozgłosem Warty przyszło, aby obserwować jej zmagania z jednym z najgroźniejszych przeciwników ligowych. Tym tysiącom widzów Warta przedstawiła się jako drużyna o wysokiej klasie piłkarskiej, zgrana, szybka, technicznie więcej niż dobra, a przytem opanowana i zrównoważona nerwowo. Wisła poznańczykom przedstawiła grę szybką, celową, choć może o parę procent niższą od swego zwyczajnego poziomu.

Mecz należał do interesujących. Z początkiem gry Warta ma lekką przewagę. Wisła wnet jednak otrząsa się z niej i mimo forsownego obstawiania swego kierownika ataku, stwarza wcale niebezpieczne pozycje. Wreszcie w 25 minucie Balcer z podania Adamka strzela pierwszą bramkę. W pięć minut potem Reyman I znów umieszcza piłkę w siatce Warty. Ale oto już w 32 minucie lewoskrzydlowy Warty strzela pierwszego goala. W 38 min. bramkarz Wisły chwyta piłkę rzekomo za linją bramkową. Sędzia odgwizduje goala. Protesty oczywiście bezskuteczne. Publiczność dzieli się na dwa obozy. Podobno są jednak dowody, że piłka rzeczywiście linji bramkowej nie przeszła.

Po pauzie zarysowuje się wyraźnie przewaga Wisły. Już w 2 min. Reyman I strzela trzecią bramkę dla Wisły. Następnie obie strony marnują parę dobrych pozycji. Szczególnie niebezpiecznemi dla Wisły okazać się mogły wybiegi bramkarza Folgi. Pomoc Warty pod koniec zawodów zdecydowanie przypuchła.

Rogów 5:4 na korzyść Wisły.

Sędziował p. Przeworski skrupulatnie z tą skrupulatnością ludzi, którzy przegapiają większe rzeczy dla — drobiazgów.

Królewska Huta.

RUCH—CRACOVIA 4:1 (1:1). Goala dla Cracovii strzelił Gintel z karnego.

Warszawa.

WARSZAWIANKA—POGOŃ 3:0 (1:0). Sensacyjna porażka Pogoni, która grała b. słabo.

Lwów.

POLONIA (Warsz.)—HASMONEA 4:1 (1:1). Polonia przedstawiła ładną i celową grę.

Łódź.

I. F. C. (Katowice)—Ł. K. S. 3:0. I. F. C. reprezentuje obecnie najwyższą klasę piłkarską.

—o:o—

Ogólno-polskie zawody lekkoatletyczne

z udziałem grupy olimpijskiej w Krakowie

odbyły się w sobotę i niedzielę na stadjonie wojskowym. Oprócz zawodników grupy olimpijskiej startowali zawodnicy Wisły, AZS. (Kraków), Legji z Krakowa ŁKS. z Łodzi i Policyjnego Klubu z Lublina.

Wyniki ich przedstawiają się nast.: rzut dyskiem: Baran 40.67 m., 2) Heljasz 38,25, 3) Wieczorek 37,66 m.

Rzut kulą: 1) Baran 12.77 m., 2) Heljasz 12,65 m., 3) Wieczorek 11.06.

Biegi: 100 m.: 1) Nowosielski 11,8 sek., 2) Balcer. 3) Kasperkiewicz, 4) Nowak.

1000 m.: 1) Malanowski 2:04.4, 2) Halicki. 3) Trnka (AZS). 4) Opoczyński (ŁKS.), 5) Goldfinger (Makkabi).

400 m.: 1) Kostrzewski 58,9, 2) Trnka (AZS) i 3) Dąbrowski (Legja).

5000 m.: 1) Puch (Polic. Klub, Lublin) 17.05. 2) Opoczyński (ŁKS.), 3) Chudoment (Legja).

Sztafeta 4×100 m.: 1) sztafeta kursu olimp. (Kasperkiewicz, Nowosielski, Trojanowski i Biniakowski) w czasie 47.2.

Skok w zwyż: 1) Meyro 175,5 cm., 2) Wieczorek 159 cm., 3) Chmiel 155 cm.

—oo—

ZAWODY KRAKOWSKIE.

Podgórze—Sparta 1:1 (1:1). Mistrz. A klasy. Mimo wybitnej przewagi, którą ilustruje dosadnie stosunek kornerów 14:1. Podgórze nie umiało osiągnąć zwycięstwa, a raczej straciło je dzięki swemu bramkarzowi Otfinowskiemu, który bądź nie umie, bądź też lekceważy sobie chwytanie t. zw. dolnych piłek. W Podgórzu wyróżnił się Rączkowski, natomiast Ściborowski II na pozycji lewego łącznika ciągle beznadziejny. W Sparcie b. dobrze grał bramkarz.

Wisła I b. — Olsza 7:2 (4:1). Mistrz. A klasy. Znów dotkliwa klęska słabej Olszy.

Garbarnia—Zwierzyniecki 3:0. Mistrz A klasy. Właściwie wynik opiewał 2:0 dla Garbarni. Wskutek bitki między graczami Zwierzynieckiego i wtargnięcia publiczności na boisko, sędzia odgwizdał valk-over dla Garbarni.

Krowodrza—Korona 4:3 (2:2). Mistrz. A klasy. Gra równorzędna i dopiero w ostatniej minucie gry wskutek samobójczego goala Korona pozwoliła sobie wydrzeć wynik remisowy.

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE MŁODZIEŻY POLSKIEJ,

Kraków—Śródmieście, pod patronatem ks. Józefa Tomery zorganizowało klub sportowy „Polonia“, który obok sekcji piłki nożnej prowadzi również sekcję lekkoatletyczną i gier ruchowych. Prezesem klubu jest p. Zygmunt Barta. Klub powyższy rozwinął bardzo żywą działalność w kierunku wychowania fizycznego, czego dowodem są wyniki drużyny piłki nożnej w rozgrywce z Cracovią III, którą pokonała w stosunku 3:2 oraz z bardzo silną B-klasową drużyną Legji I, którą zwyciężyła w stosunku 3:2. Młoda ta drużyna, dopiero rozpoczynająca swą działalność sportową, przedstawia się fizycznie bardzo dodatnio, a grą swoją celową i ambitną rokuje jak najlepsze nadzieje.

—oo—

POPISY HIPPICZNE W DNIU PRZYBYCIA KRÓLA AMANULLAHA.

Zarząd T-wa Międz. i Kraj. Zawodów Konnych w Polsce na posiedzeniu w dn. 14 bm., pod przewodnictwem wiceprezesa dyr. Jurjewicza, przyjął propozycje Komisji technicznej, pracującej pod kierownictwem ppłk. Szt. Gen. Machalskiego, określając rodzaj imprez hippicznych, które odbędą się w drugim dniu przyjazdu emira Afganistanu, Amanulli-Chana.

Zaproszenia rozesłane zostaną dla przedstawicieli dyplomacji, rządu, wojska, prasy i wybitnych przedstawicieli społeczeństwa. Projektowane są dwa rodzaje pokazów, t. j. konkursy hippiczne, pokazy sprawności kawaleryjskiej i artyleryjskiej, demonstrowane przez oddziały naszej kawalerji i artylerji konnej.

Konkursy hippiczne odbędą się, bez względu na pogodę, na własnym placu konkursowym Twa M. i K. Z. K., w Łazienkach Królewskich.

W dn. 28 lub 29 kwietnia b. r. definitywna data i godzina podane będą do wiadomości ogółu przez prasę. W dniu tym rozegrane zostaną następujące konkurencje: Konkurs „Otwarcia“, Konkrus ciężki im. Św. Jerzego (handicap), i konkurs „Łazienek“. Pokazy kawaleryjskie i artyleryjskie odbędą się na placu ćwiczeń dywizji art. konnej — wejście tylko za specjalnemi zaproszeniami.

Spodziewany jest udział licznych jeźdźców stolicy i garnizonów okolicznych. Zapotrzebowania na pomieszczenie koni z prowincji kierować należy do dow. II. dywizji kawalerji. Zgłoszenia koni i jeźdźców bezpłatnie kierować należy do Twa M. i Kr. Z. K., Aleja Szucha 23. Tel. 328.23 Zgłoszenia i przedsprzedaż biletów w sekretarjacie Twa. Al. Szucha.

Radio.

Program stacyj radjowych.

Wtorek, dnia 24 kwietnia:

Kraków (566). Godz. 12: Transmisja sygnału czasu, hejnału z wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego oraz koncert płyt gramofonowych; 15—15.20: Transmisja komunikatów: meteorologiczny oraz gospodarczy; 15.30—16.25: Transmisja dwóch odczytów dla maturzystów szkół średnich; 16.40—17.05 Odczyt p. t.: „Rozwój idei szkoly twórczej“, wygłosi dyr. Dr H. Rowid; 17.20—17.45: Transmisja odczytu z Katowic: „Śląsk w organizmie gospodarczym Polski“, wygł. Dr Aleksander Szczepański; 17.45—18.55: Transmisja z Warszawy; 19.05—19.15: Transmisja komunikatu rolniczego; 19.15—19.30: Rozmaitości; 19.30: Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach opery Wagnera „Tannhäusser“; 22-22.50 Transmisja komunikatów z Warszawy; 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pavillon“.

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości.

Wina węgierskie, francuskie, austrjackie, hiszpańskie i włoskie, oraz koniaki i likiery krajowe i zagraniczne poleca

Wojciech Olszowski

Kraków, Mały Rynek.

UWAGA: Wino mszalne pod gwarancją wysyła w beczkach od 10 litrów wzwyż.

Pierwszorzędnej jakości

KARPIE TUCZONE

żywe oraz inne gatunki ryb codziennie sprzedaje

Kazimierz OGORZAŁY

Kraków, ul. Szczepańska L. 11. Telefon — 3004. 217

Z całego świata.

BANDERA POLSKA W TRJEŚCIE. Do portu w Trjeście zawinął statek Towarzystwa Żegluga Polska „Poznań“. Jest to pierwszy statek polski, który zawinął do portu trjesteńskiego.

ODCZYTY O POLSCE W RZYMIE. Jak z Rzymu donoszą tamtejsze Towarzystwo „Italia e Polonia“ urządza cykl odczytów o kulturze polskiej. Pierwszym był odczyt E. Damianiego p. t.: „Wśród współczesnych prozaików polskich“, następny R. Pollaka: „O tragedji Wschodnich Kresów Polski“. Prof. Kulczycki mówił na temat „Rzym w literaturze polskiej“. Giorgio Clarotti wygłosił odczyt na temat: „Współczesny teatr polski“.

Odczyty odbywają się w sali pałacu Zapizucci na Piazza Campitelli.

UPRZEDZILI GEN. NOBILE. „Vosische Zeitung“ podaje wiadomość z Oslo, iż według nadeszłych tam doniesień ze Szpitzbergu, lotnicy amerykańscy kapitan Wilkins i por. Cyelson, którzy wyruszyli przed sześciu dniami z Cap Barrow na Alasce i przed pięciu dniami zmuszeni byli do lądowania w odludnem miejscu przy Green Hanroun na Szpitzbergu dopiero po 5 dniowych poszukiwaniach spotkali norweskich kolonistów. Według doniesień tych lotnicy amerykańscy w czasie swego lotu przelecieli nad biegunem północnym. Lot ten trwał 21 godzin.

W WIEDNIU WIĘCEJ POGRZEBÓW NIŻ URODZIN. Niedawno na zebraniu publicznem w Wiedniu redaktor dr. Funder przedstawił szereg niepokojących danych o stosunku ilości pogrzebów do liczby urodzin w stolicy naddunajskiej. W ciągu 20 lat liczba urodzin w Wiedniu z przeszło 55.000 spadła do 23.383 w roku 1926, w tym samym roku odnotowano 25.562 wypadki śmierci. Gorszy jeszcze bilans wykazuje styczeń 1928 r.: z 1562 urodzinami i 2491 aktów zejścia. Nie ulega wątpliwości, że jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest bezrobocie i ciężkie położenie socjalne szerokich warstw społeczeństwa, ale nie można zaprzeczyć, że zło tkwi tu także w rozpowszechnianiu się neomaltuzjańskich dążeń do walki z płodem. Wiele ma tu do powiedzenia kryminalna statystyka austrjacka, która ujawnia wprawdzie ogólny wzrost przestępczości, ale wykazuje też, że wykroczenia przeciw moralności w okresie od 1920 do 1925 zwiększyły się ilościowo o 350%. Z liczbowych danych austrjackiego sądownictwa wynika, że 16-20% występków wszeteczeństwa przypada na młodocianych w wieku od 14 do 18 lat.

OKRĘT ROZPADŁ SIĘ NA DWIE CZĘŚCI. Jak donoszą z Berlina, statek duński „Lalandja“ wpadł onegdaj na holownik niemiecki „Gladiator“, który płynął z Hamburga. Starcie okrętów było tak silne, że parowiec niemiecki rozpadł się na dwie części. Jeden marynarz utonął.

GOŚCIE WESELNI SPŁONĘLI ŻYWCEM. W Blair Four w Pennsylwanji wybuchł onegdaj pożar w domu, w którym odbywała się uczta weselna. Ogień ogarnął dom tak szybko, że nikt prawie nie zdążył się uratować. Zginęła młoda para, matka narzeczonej i jej pięcioro rodzeństwa, oraz pięciu mężczyzn z pośród gości. — Przyczyna strasznego wypadku dotychczas nie wyjaśniona.

FAŁSZERZ CZERWOŃCÓW PRZED SĄDEM BERLIŃSKIM. Berlińskie gazety donoszą że sensacyjnej aferze emigranta gruzińskiego Sedi Czerastwidżilego aresztowanego w swoim czasie pod zarzutem fałszowania czerwońców, która przed kilku dniami doprowadziła do aresztowania szeregu osób z niemieckich kół nacjonalistycznych nastąpiły obecnie komplikacje, ponieważ rząd sowiecki za pośrednictwem swej ambasady w Berlinie zwrócił się do niemieckiego ministerstwa sprawiedliwości z żądaniem, aby dopuszczono go w charakterze współ oskarżyciela prywatnego do procesu. Rząd sowiecki, powołuje się na to, że fałszywe czerwońce kursowały w Niemczech jeszcze przed aresztowaniem Czerastwidżilego i że partja narodowa gruzińska prowadziła akcję zmierzającą do podkopania waluty sowieckiej na rynkach zagranicznych. Sowiety przedsięwziąć mają potrzebne kroki w procesie w celu otrzymania odszkodowania od rządu gruzińskiego. Jak donoszą dzienniki berlińskie adwokat rządu sowieckiego do tej pory nie uzyskał jeszcze zezwolenia na wgląd do aktów procesu. Ostateczna decyzja ma nastąpić po porozumieniu się niemieckiego ministerstwa sprawiedliwości z urzędem spraw zagranicznych.

Zamki ziemi krakowskiej.

„Przeszłość jest szkołą przyszłości!"

Okolice Krakowa obfitują w urocze i piękne zakątki; stare, zapomniane i rozsypane w gruzy, ongiś potężne zamczyska i warowne grody, wołają tu do nas swemi strasznemi ranami. Przyjrzyjmy się tym mogiłom naszej chwały i spójrzmy w ich przeszłość.

Na prawym brzegu Wisły, w górze poza Bielanami krakowskiemi znajduje się Tyniec. Tyniec — to jedna z najstarszych słowiańskich osiedlisk, a nazwa jego wskazuje (Tynice - ogrodzenie), że to kiedyś było grodzisko. Dziś jeszcze, po tysiącu lat daje się rozpoznać sztuczne szlantowanie góry, na której słowiański władyka wzniósł zamczysko. Czy to był Bolesław Chrobry (992—1025) czy też Kazimierz Odnowiciel (1038—1058) — dotychczas nie ustalono. Początek tego zamku jednak jest związany z siedzibą opactwa Benedyktynów, gdyż Władysław Herman (1079—1102) osadził tam arcyopactwo tego zakonu. W roku 1456 opactwo to było bardzo bogate, bo posiadało przeszło 90 wsi.

Tak klasztor, jak i kościół był nieraz narażony na pociski nieprzyjaciół i pożary. W czasie konfederacji barskiej Tyniec był bardzo silną a ostatnią placówką tych rycerzy Marji. Rozbiór Polski położył kres opactwu. Mury tak klasztoru jak i zamku zamieniły się z biegiem czasu w ruinę. Kościół obecnie odrestaurowany i doprowadzony do porządku jest parafjalnym.

Mniej zwiedzanemi a co za tem idzie i znanemi są ruiny wspaniałej i świetnej ongiś rezydencji panów Tęczyńskich w Tenczynku, położone na zachód od Krakowa. Twórcą tego potężnego kiedyś zamku (co widać z ruin) był w roku 1319 Nawój z Przegini, kasztelan krakowski. Od jego też nazwiska najstarsza część zamczyska nosi nazwę Nawojowej. Z biegiem lat cała posiadłość jak i zamek przeszedł na własność Tęczyńskich, a po wygaśnięciu ich rodu, dostał się Opalińskim, wreszcie Sieniebskim i Potockim.

Wojny szwedzkie w XVII wieku silnie dały się we znaki zamkowi, nadwyrężając jego całość; mimo to jednak do XVIII wieku mieszkano w nim jeszcze. W drugiej połowie ubiegłego (XIX) stulecia zapomniany i zaniedbany opustoszał, rozpadając się powoli, lecz systematycznie w ruinę. Dziś pustka wieje zewsząd, dziwnie smutne robiąc wrażenie na turyście.

We wschodniej stronie okolic Krakowa znajduje się zamek w Niepołomicach. Sięga także odległych czasów, bo spotykamy wzmiankę o nim już w zapiskach z XIII wieku, stwierdzającą, że przeszedł z rąk właściciela Ośmiarga w posiadanie królewskie. Szczególnie upodobał sobie tą wspaniałą i imponującą siedzibę Władysław Jagiełło (1386—1434), który tu na skraju sławnej niepołomickiej puszczy czuł się lepiej niż w krakowskim grodzie Wawelskim.

Wspaniałą swą zewnętrzną szatę renesansową zawdzięcza ten zamek Zygmuntowi Staremu (1506—1548).

Najazd szwedzki w XVII wieku i tej wspaniałej pamiątce kres położył, zrabowany i kompletnie zniszczony długo stał w opłakania godnym stanie. Odrestaurowany został dopiero przez rząd austrjacki, który jednak zniósł wtedy drugie piętro. Dach stromy, łamany stylem staropolskim, kryty dachówką. Obecnie mieszczą się w nim wszystkie państwowe biura i władze miasta Niepołomic.

Co do innych zabytków z okolic Krakowa trzeba wspomnieć między innymi Wiśnicz, miasteczko w pow. bocheńskim z zamkiem znanym w dziejach jako gniazdo rodziny możnej Kmitów i pamiętny z pobytu w nim i z przyjęcia Zygmunta i Barbary przez Piotra Kmitę w dniu 26 sierpnia 1550 roku. Ciekawym jest z powodu wspaniałych ruin zamku Lubomirskich i dawnego klasztoru Karmelitów, zamienionego obecnie na zakład karny. Ruiny tego ongiś wspaniałego zamku panują nad osadą. Jest to czworobok piętrowy z okrągłemi basztami. Zamek był zbudowany w stylu odrodzenia a nawet znać po ruinach, że stanowił wspaniałą budowlę, wzniesioną nietyle na fortecę, ile na okazałą rezydencję. Wzniósł go Stanisław Lubomirski na ruinach starożytnego zamczyska Kmitów, na początku XVII wieku. Podczas najazdu szwedzkiego, nieprzyjaciel znacznie zamek uszkodził, zabrał znaczną ilość broni i wywiózł 150 wozów łupu. W czasie konfederacji Barskiej zamek zajął oddział rosyjskich wojsk, przyczem mury jego z powodu eksplozji beczki prochu znacznie ucierpiały. Mimo tych klęsk zamek aż do roku 1850 był zamieszkany i dopiero około roku 1856 z powodu pożaru zupełnie opustoszał. Zamieszkują go sowy i nietoperze.

Dalej idą: Lipowiec ze zwaliskami zamku Gryfitów; Balice z pięknym pałacem Radziwiłłów i Lanckorona pod Kalwarją z ruinami zamku.

Godnie współzawodniczy z dziełami ręki ludzkiej — przyroda, która tak hojnie swemi skarbami obdarzyła okolice Krakowa.

Gdzie spojrzeć — wszędzie góry, skały, wąwozy, doliny, rzeki i lasy tworzą tu liczne nadwyraz malownicze okolice, pełne niespodzianek i urozmaicenia, jak np. Skała Kmity w Zabierzowie, Mników, Bolechowice, Czerna koło Krzeszowic i wiele innych.

Władysław Rola Sujkowski.

Rzeczy ciekawe.

Śmierć ze strachu.

Nieraz słyszano o tem, iż przestrach może stać się powodem śmierci. Oto kilka przykładów. Król pruski — Fryderyk I-szy, drzemiąc raz w fotelu, zląkł się tak bardzo niespodziewanego pojawienia się żony swojej Ludwiki Mecklemburgskiej, chorej umysłowo, która uciekła z pod opieki strzegących ją ludzi, że zdało mu się, iż widzi przed sobą ducha „Białej Damy", której ukazanie się zapowiadało zawsze śmierć jednego z książąt brandenburgskich. Natychmiast opanowała go silna gorączka, która po sześciu tygodniach spowodowała jego śmierć, w 56-tym roku życia.

Pentemann, malarz niemiecki z XVII. wieku, umarł w roku 1651 z przestrachu, jaki odczuł na widok szkieletów poruszających się z powodu trzęsienia ziemi.

Pani de Guerchi, córka hr. de Piesque, zmarła w r. 1672, zląkłszy się ognia.

Marszałkowi de Montreal zdarzyło się raz, iż podczas oficjalnego obiadu wysypano nań przypadkiem solniczkę. Marszałek tak bardzo przejął się tym faktem, że rozchorował się wkrótce i umarł w r. 1716.

W swych „Wspomnieniach i Portretach" opowiada słynny kompozytor Halevy o smutnym końcu węglarza-muzyka Tomasza Brittona, fundatora Klubu muzycznego w Anglji, zmarłego na skutek nieszczęsnego żartu brzuchomówcy, który rzekomo przepowiedział mu rychłą śmierć.

W towarzystwie jakaś dama zanudzała Rosiniego konwersacją na tematy mało go interesujące. Wreszcie padło pytanie:

— Czy to prawda mistrzu, że lekarze zalecają spożywanie tworków morskich, gdyż zawarty w nich fosfor wpływa dodatnio na inteligencję?

— Tak, to prawda!

— A jaki gatunek zdaniem pańskiem, byłby dla mnie najodpowiedniejszym?

— Wieloryb! — odparł sucho Rosini.

Wiadomości katolickie.

Tegoroczny Zjazd „Pax Romana" w Cambridge.

(KAP.). Tegoroczny Zjazd „Pax Romana" odbędzie się w Cambridge, w czasie od 14-go do 17 sierpnia b. r. pod protektoratem Kardynała Bourne'a, arcybiskupa Westminsteru. Prezydentem tego międzynarodowego Stowarzyszenia katolickiej młodzieży akademickiej na 1928 rok jest p. Edward Bullough, M. A. Cambridge, wiceprezydentem zaś p. Orlikowski z Warszawy. W przeddzień Zjazdu odbędzie się walne zebranie angielskiej federacji „Pax Romana". Kard. Bourne zaszczycił Zjazd swą obecnością, a Ks. Biskup z Northampton weźmie w nim czynny udział. Komitet organizacyjny postanowił, że w czasie Kongresu nie wolno uprawiać jakiejkolwiek propagandy politycznej, jakoteż nie wolno rozpowszechniać literatury politycznej. Tematy obrad Kongresu podane zostaną wkrótce. W dniu 18 i 19-go sierpnia odbędą się wycieczki do Oksfordu, 20 sierpnia do Londynu. Sekretarjat Kongresu znajduje się w „Fisher House", Guildhall Place, Cambridge.

—oo—

Firma istniejąca przeszło 120 lat

odznaczona licznymi medalami i nagrodami na wystawach krajowych i zagranicznych
a między tymi
GRAND PRIX PARYŻ 1927 (wyst. Międzynarodowa)



Największa w Kraju
Odlewnia Dzwonów
BRACI
FELCZYŃSKICH
W KAŁUSZU
ulica Króla J. Sobieskiego 5.
(Małopolska)
i
W PRZEMYSLU
ulica Krasińskiego Nr. 63.

Odlewa dzwony jedynie z najlepszego zagranicznego metalu, a to: dzwony pojedyncze, zespoły harmonijne, wszelkich rozmiarów i w dowolnych tonach, jakoteż dzwony do wygrywania melodji t. zw. Carrillon.

Przelewa stare nieużyteczne dzwony, oraz dostraja pod gwarancją czystej harmonji do dzwonów już istniejących, **co jest specjalnością firmy.**

Posiada stale na składzie wielką ilość gotowych dzwonów o rozmaitej wadze i tonach.

Wykonuje we własnym zakresie kompletne dzwonnice żelazne, oraz wszelkiego rodzaju żelazne konstrukcje wieżowe.

Wysyła na żądanie strony na miejsce specjalistę w celu udzielenia fachowych porad i wskazówek.

Dostarcza dzwony na miejsce przeznaczenia własnym kosztem, a w razie zaś gdyby takowe nie odpowiadały życzeniom strony kupującej (warunkom umowy) zabiera je własnym kosztem napowrót, nie roszcząc sobie do strony kupującej żadnej pretensji.

Ceny najniższe. Ogromna ilość listów pochwalnych do przeglądu. **Spłata ratami.**

EDGAR WALLACE: 12

Twarz w mroku nocnym.

Przekład autoryzowany Br. J. Falka.

Był to człowiek lat pięćdziesięciu, o włosach tak gładko przyczesanych, że wzięła go z początku za łysego. Jego głęboko osadzone, groźne oczy przywitały ją zaraz na progu.

— Mr Stanford — przedstawiła go Dora. — A to moja siostra.

Wyciągnął do niej potężną prawicę.

Drugi mężczyzna w pokoju, smukły i przystojny, zwracał uwagę swą bladością, którą uwydatniały małe, czarne wąsy i brwi czarne. — Piękny mężczyzna, pomyślała. A więc to był Marcin, o którym słyszała tyle pochwał.

— Cieszę się, że cię poznałem, Audrey, rzekł, przyglądając się jej twarzy z podziwem. — Jest śliczna, Doro.

— Wyladniała od czasu, kiedy ją widziałam — rzekła obojętnie Dora — ale ubiera się okropnie.

Audrey uczuła się zakłopotaną, chociaż nie wiedziała, dlaczego. Olbrzym przy kominku przyglądał się jej chwilę badawczemi oczyma.

— Odchodzę — rzekł, spojrzawszy na zegarek. — Cieszę się z poznania pani, miss. Może się jeszcze spotkamy.

Przyrzekała sobie święcie, że to nigdy nie nastąpi.

ROZDZIAŁ VIII.

Aresztowanie.

Dora dała znak Marcinowi Elton, aby odszedł wraz z gościem, a kiedy zostały same, opowiedziała siostrze wymyśloną na prędce historję.

Była to historja o skrzywdzonej żonie, która zmuszoną została do opuszczenia kraju w ucieczce przed brutalnością męża i pozostawiła miniaturę swego dziecka.

— Muszę ci się przyznać, Audrey, że udało się nam dostać tę miniaturę — rzekła Dora w porywie szczerości. — Nie sądzę, aby postępowanie nasze było zupełnie zgodne z prawem — faktycznie bowiem Marcin przekupił służącego w domu sir Johna, aby ją otrzymać. Ten domyśla się, że ją mamy i każe nas śledzić we dnie i w nocy tak, że wszelkie próby przesłania jej pocztą, lub przez posłańca skazane są na niepowodzenie. Przyjaciel tej biednej Lady Nelligan przybywa dziś w nocy do Londynu i ma się z nami spotkać na stacji, aby zabrać miniaturę. Może ty zgodziłabyś się, Audrey, na zaniesienie jej i wręczenie wysłannikowi? Nikt cię nie zna; jego psy gończe nie będą cię ścigać, a możesz oddać tej biednej kobiecie wielką przysługę. Co do mnie, uważam całą tę sprawę za zbyt sentymentalną, nie widzę bowiem, dlaczego, jedna miniatura ma być lepsza od drugiej. Ale tak widocznie sądzi ta nieszczęśliwa kobieta.

— Co za niezwykła historja! — rzekła Audrey, marszcząc brwi. — Czy nie mogłabyś wysłać jedną z twoich służących? A może lepiejby było, gdyby przyszedł tutaj?

— Mówię ci, że dom jest strzeżony, rzekła Dora niecierpliwie. — Jeśli nie masz ochoty...

— Owszem, pójdę — roześmiała się Audrey.

— Jedno zastrzeżenie — wtrąciła siostra. — Gdyby się sprawa wydała, pragnę, aby nazwisko nasze pozostało tajemnicą. Przysięgnij na pamięć naszej drogiej matki...

— To niepotrzebne — rzekła Audrey zimno. — Przyrzekam — to wystarcza.

Dora ujęła ją w ramiona i ucałowała.

— Jesteś doprawdy kochaną — rzekła — i wyrosłaś na piękną dziewczynę. Muszę ci się wystarać o przystojnego męża.

— Rzecz prosta, że zaniosę, moja droga — rzekła. — To drobnostka. A co do męża, jeśli mi go przedstawisz, pomówimy.

Widocznie przyjęcie Dory zostało odwołane, gdyż goście, o których siostra jej wspominała, nie zjawili się. Audrey zjadła obiad w swoim pokoju, a o wpół do dziewiątej zaglądnęła do niej Dora, przynosząc małą, podłużną paczkę, obwiązaną sznurkiem i zapieczętowaną.

— Pamiętaj, że mnie nie znasz, że nigdy nie byłaś na Curzon Street 508... Powtórzyła jeszcze raz ostrzeżenie i opisała drobiazgowo tajemniczego Piotra. — Kiedy go zobaczysz, podejdź i powiedz: "To dla pani" — nic więcej!

Raz jeszcze udzieliła jej instrukcji i kazała powtórzyć swoje słowa. Audrey, którą to zrazu bawiło, uczuła się dotkniętą.

— Tyle ostrożności, kiedy chodzi o taką drobnostkę!

Schowawszy pudełko do wewnętrznej kieszeni płaszcza, wyszła na Curzon Street i ruszyła w kierunku Park Lane. Zaledwie zniknęła wyszedł z domu Marcin Elton. Śledząc ją spostrzegł, że wsiadła do omnibusu i wynająwszy dorożkę automobilową, ruszył za dziewczyną.

Audrey była mile podniecona. Nie znała osób występujących w tym rodzinnym dramacie i nie zastanawiała się nad jego prawdopodobieństwem. Chodziło zapewne o ludzi pospolitych, nieinteresujących. Jedynie tacy ludzie przeżywają dramaty rodzinne. Cieszyła ją jednak myśl, że może się chociaż w ten sposób odwdzięczyć za użyczoną gościnność.

Wysiadłszy z omnibusu przed stacją Charing Cross, przeszła przez ludną ulicę do stacyjnego budynku. W przedsionku tłoczyły się setki ludzi czekających na przybycie nocnego kurjera. Dopiero po pewnym czasie ujrzała Mr. Piotra, przysadkowatego, grubego mężczyznę z kwadratową, gładko uczesaną brodą, który zdawał się z wielkiem zainteresowaniem przyglądać wjeżdżającemu na dworzec pociągowi. Przeszedłszy na drugą stronę, aby się upewnić, spostrzegła na jego policzku małe znamię, które miało posłużyć do poznania go. Bez namysłu wyjęła z kieszeni pudełko i podeszła bliżej.

Ciąg dalszy nastąpi.

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedzialny Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.